

Reforma urzędów pracy przynosi efekty. Potrzebne będą jednak kolejne zmiany

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: niedziela, 05, kwiecień 2015 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1063

Urzędy pracy w ciągu kilku miesięcy poradziły sobie z wdrożeniem większości rozwiązań, które zostały przygotowane w ubiegłorocznej nowelizacji ustawy. Dynamiczne zmiany zachodzące na rynku pracy spowodują, że za 3-4 lata potrzebna będzie kolejna reforma. Jak jednak ocenia resort pracy, niezmiennie pozostaną dwa elementy: współpraca publicznych i prywatnych służb zatrudnienia oraz rozwijanie zwrotnych instrumentów wsparcia.

– Publiczne służby zatrudnienia zdały egzamin, ponieważ w ciągu kilku zaledwie miesięcy wdrożono większość rozwiązań, które przygotowaliśmy. To, co się dzieje obecnie na rynku, czyli procesy globalizacyjne i nowe technologie cyfrowe, powoduje, że co kilka lat potrzebna jest zmiana. Uruchamiając tę zmianę, mam świadomość tego, że za 3-4 lata będzie trzeba powrócić do tematu i wprowadzić nowe rozwiązania, bo tak szybko zmienia się gospodarka – powiedział agencji informacyjnej Newseria Inwestor Jacek Męcina, wiceminister pracy i polityki społecznej.

Nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która weszła w życie pod koniec maja ubiegłego roku, wprowadziła m.in. specjalne programy aktywizacji osób młodych oraz w grupie 50+, a także profilowanie bezrobotnych. Wdrożono też system premiowania urzędników za osiąganie wyniki. Jak podkreśla Jacek Męcina, wprowadzenie efektywności jako miernika działalności służb publicznych jest jedną z kluczowych zmian na rynku.

Wprowadzone zmiany umożliwiają urzędowi na szerszą skalę współpracę z prywatnymi agencjami zatrudnienia, szczególnie przy aktywizacji osób długotrwale bezrobotnych.

– W tych reformach znalazło się kilka rozwiązań ponadczasowych: łączenie tego, co jest publiczne z partnerstwem publiczno-prywatnym, bo uważam, że taki model, który zresztą rozwija się w Stanach Zjednoczonych i wielu krajach europejskich, jest bardzo przyszłościowy. Tam tworzone są centra wsparcia, które mogą być realizowane czy to publicznie, czy to publiczno-społecznie we współpracy z organizacjami pozarządowymi, czy to publiczno-prywatnie na zasadach efektywności rynkowej – wyjaśnia wiceminister pracy i polityki społecznej.

Drugim ponadczasowym elementem zmian jest zastępowanie dotacji odnawialnymi instrumentami wsparcia. Zdaniem Męciny wspieranie przedsiębiorczości pożyczkami, a nie bezzwrotnymi dotacjami, jest znacznie skuteczniejsze.

– Niech one będą maksymalnie preferencyjne, takie jak pożyczki dla młodych w ramach programu Wsparcie w Starcie, ale jednak niech ciąży na nas zobowiązanie do zwrotu tych środków. One wtedy będą pracować trwale. To, co tobie pozwoli stanąć na nogi i zbudować własny biznes, za chwilę wróci na rynek i będzie mogło służyć komuś innemu. O takich instrumentach musimy myśleć i jestem przekonany, że one przetrwają – mówi Jacek Męcina.

Źródło: Newseria